



# PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

17 września 2020, nr 52

## MODLITWA

**Ps 97,1 Pan króluje: wesel się, ziemio,...**

**Mt 3,17 Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.**

### Duchu Święty przyjdź!

Wszystko Tobie dziś oddaję Jezu.  
Ukochałeś mnie odwieczną miłością, zachwyca  
mnie Boże Twa łaskawość.  
Miłość Twa od zarania dziejów przy mnie.  
Miłość Twa od pierwszej myśli, pragnąłeś mnie,  
powołałeś, uzdalniasz.  
Wybrałeś miejsce, czas i imię dla mnie.  
Po prostu kochasz.  
Oddaję Ci, chwałę i cześć, boś ty moim Panem  
jest.

Miłość Twa źródłem niewyczerpanym dla mnie,  
wierna, akceptująca, obecna, niezmienna,  
ujmująca, urzekająca.  
Miłość Twa pociąga mnie, bo Ty Tato nie możesz  
przestać mnie kochać.  
Kochasz swą córkę, patrzysz na mnie z miłością,  
mieszkaś w moim sercu ulepionym przez Siebie.  
Gliniane naczynie, skorupa, w którą tchnąłeś  
życie i Jesteś.

Jesteś dla mnie tu i teraz, przenikasz mnie  
i znasz, strzeżesz mnie jak źrenicy oka, osłaniasz  
mnie swym cieniem zastawiasz dla mnie stół,  
usuwasz przeszkody spod mych nóg.  
Spełniasz pragnienia mego serca, karmisz me  
ciało i mego ducha, leczysz me serce.  
Tato, jak dobrze być Twą córką. Tato mój, który  
znasz moje serce, lepiej niż ja, każdy jego  
zakamarek, jego rany, upadki, braki, zaniedbania.

Tato, jak Ty mnie kochasz, dałeś Słowo.  
Słowo przyjęło ciało z Maryji i przyszło do Mnie.  
Jezus rozświetlił moją drogę życia, mówi do mnie  
prawdę i karmi mnie, dając mi życie. Przychodzi  
do mnie mimo drzwi zamkniętych, by ze mną  
wieczerać, zaprasza na ucztę. Daje całego siebie.  
Jezus żywy, budzi mnie do życia, daje nowe życie.

Jezu, Panie, Mesjaszu, Zbawco, Mistrzu,  
Nauczycielu, Przyjacielu. Wywyższam Cię!  
Wychwalam Cię! Sławię Cię! Chwałę Cię,  
błogosławię Cię Jezu. Jezu, który przychodzisz

do mojego serca pod postacią chleba  
i przemieniasz je.

Baranku bez skazy, Baranku czysty, Baranku  
ofiarny, dając mi siebie dajesz czystość,  
ofiarność, nieskazitelność.  
Każde spotkanie z Tobą Jezu jest łaską darmo  
daną.  
Z siebie nie możemy nic, wszystko możemy  
w Tym, który nas umacnia w Jezusie.  
Ty dajesz nam życie.

Jezu, który oddajesz siebie za mnie co minutę  
na stole ofiarnym, w uwielbieniu  
i dziękczynieniu, który oddajesz siebie bym  
miała życie.

Ty Jezu pragniesz dla mnie życia, oddałeś  
swoje za moje. Spłaciłeś moje długi. Święty,  
Święty, Święty,...

Uwielbiam Jezu, Twój krwawy pot tam  
w Getsemani.

Uwielbiam Jezu, ten moment kiedy wydałeś  
siebie w ręce katów.

Uwielbiam Jezu Twoje, ogołocenie,  
upokorzenie, poniżenie.

Uwielbiam Jezu, każdą ranę Twego Świętego  
ciała.

Uwielbiam Jezu ten Krzyż, który dotykał Twego  
świętego ciała

Uwielbiam Jezu, każdą kroplę Twej najdroższej  
Świętej krwi, którą za mnie wylałeś.

Uwielbiam Jezu, ten moment, kiedy rzekłeś:  
Wykonało się! W tym momencie pokonałeś  
szatana, śmierć.

Dałeś mi życie Jezu.

W poranek zmartwychwstania, kiedy  
przyszedłeś do apostołów, powiedziałeś im:  
„Pokój wam!”

Tchnąłeś na nich i powiedziałeś: „Weźmijcie  
Ducha Świętego!”

Amen

Krystyna Zalewska



## 5 PYTAŃ DO....

*Lidii Mazur*

### **Kiedy się nawróciłaś i co było tego przyczyną?**

Ponad 30 lat temu spotkałam na mojej drodze Jezusa. Zanim jednak do tego doszło, moje życie było wypełnione w dużej mierze egoistycznym myśleniem o sobie (choć trochę dobra w nim było). Moi rodzice troszczyli się o mnie, ale praca, przez którą pomagali ludziom, bardzo ich pochłaniała. Zapewnili mi przywilej przyjęcia Sakramentów Świętych. W późniejszym czasie przestałam jednak chodzić do kościoła. Bardzo potrzebowałam miłości, nic i nikt nie był w stanie zaspokoić mojego pragnienia miłości, chociaż szukałam ludzi i potrzebowałam przyjaciół. Nawiązywałam różne relacje, niektóre z nich były grzeszne. Żyłam powierzchownie. W moim życiu było dużo szarości, monotonii i pustki, którą zapełniałam szukaniem wygody i przyjemności. Teraz widzę, że to nie było prawdziwe życie...

I w tamtym czasie przyszedł kryzys emocjonalny, bardzo głęboki ból i smutek i poczucie beznadziei, świat mi się zawalił... z powodu braku wzajemności w relacji z chłopakiem. I po jakimś czasie trwania w takim stanie przyszła mi myśl – pójdę do kościoła. Zrodziła się we mnie taka nadzieja, że coś się dobrego wydarzy... Przystępując do Sakramentu Pokuty, doświadczyłam pokoju i pojednania w sercu. Gdy przyjął Pana Jezusa w Komunii Świętej, zalała mnie "fala" szczęścia, pokoju i radości, poczułam się dotknięta przez Pana Jezusa, który mnie przytulił z wielką miłością.... Idąc drogą po Mszy św., śpiewałam z radości w moim sercu. Od tego czasu rozpoczęła się droga z Jezusem. On cały czas był przy mnie, ale ja zaczęłam dostrzegać Jego Obecność. Zapraǳnęłam bardzo częstej Eucharystii. Częste Msze Święte przemieniały moje serce. Pan Jezus pocieszał mnie, prowadził, leczył. Choć czasami popadałam w grzech, to Pan mnie podnosił i z wielką czułością prowadził do Siebie... Bóg wchodził i nadal wchodzi, i działa w relacjach rodzinnych, które nie zawsze były najłatwiejsze. Ciągle się nawracam. Nieustannie w swej słabości potrzebuję łaski Bożej, abym trwała przy Nim.

### **Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?**

"Jak dwoje przyjaciół tak z moim Panem przez życie idę – mój Pan i ja....". Słowa tej pieśni są mi bardzo bliskie. Bóg jest obecny w moim życiu i pragnę często z Nim rozmawiać i dziękować Mu za Jego Niezłębione Miłosierdzie. Ta świadomość Obecności Pana jest łaską, jest dla mnie źródłem pokoju w codzienności, a zwłaszcza, gdy mam problemy. Czasami Bóg daje odczucie pokoju, a czasami pragnie, żebym szła za nim w czystej wierze. Chcę iść za Bogiem nieustannie, bo On jest Panem i Miłością mojego życia. Bóg także daje miłość i przebaczenie w naszych relacjach z mężem, bo czasem odczuwamy trudności, ale On rozjaśnia nad nami Swoje Oblicze. Bóg wspiera także nas i nasze dzieci w różnych potrzebach. Pan Jezus odnawia moje serce.

### **Czy doświadczyłaś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?**

Tak jak szczegółowo opisałam wcześniej – spotkanie z Bogiem w Eucharystii było źródłem największego szczęścia i uzdrowienia emocjonalnego w mojej młodości. Wiele razy doznawałam uzdrowienia wewnętrznego i pokoju w Eucharystii, w modlitwie osobistej i modlitwie wspólnotowej. Bóg obdarzył mnie dawno temu łaską uwielbienia Go w wolności serca, w pewności że jest przy mnie i jest moim najukochańszym Tatusiem. Gdy nie mam takich doświadczeń, uważam, że cudem jest wiara w codzienności. Pan Bóg przyszedł też z pomocą w moim małżeństwie. Kiedy przeżywałam problemy, uzdrowił naszą relację (i ciągle uzdrawia). Pan jest dobry, a Miłosierdzie Jego na wieki!

### **Co daje Ci uczestnictwo we wspólnocie?**

Pan Jezus zaprowadził mnie najpierw do wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym, gdzie otrzymałam od Niego wiele łask, a także miłości i wsparcia od ludzi (ja także mogłam dawać innym wsparcie). We wspólnocie SNE w kościele św. Kamila, gdzie aktualnie jestem, poczułam się przyjęta

i zaakceptowana. Pragnę dawać miłość Jezusa wszystkim. Modłę się za wspólnotę, chcę być z nimi w ich radościach i smutkach.

Wspólnota kojarzy mi się z wolnością uwielbiania Boga razem z innymi, coraz bliższymi mi ludźmi. Mam świadomość, że ciągle za mało daję, ale chcę służyć bardziej i porządniej. Dziękuję Bogu za siostry i braci i cieszę się, że wspólna modlitwa jednoczy nas z Bogiem i między sobą.

### **Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?**

Bóg do mnie przemawia przez Swoje Słowo:

*"Umilowawszy swoich na świecie, do końca ich umilował" J,13,1.* Jezus dał mi całego Siebie w Wieczerniku i na Golgocie. Chcę odpowiedzieć na miłość Boga całym moim życiem.

*"Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej" Rz 8,28.* To Słowo mnie pociesza. Wiem, że Pan Bóg nigdy mnie nie opuszcza.

*"Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam" 1 J 4,16* Bardzo pragnę uwierzyć miłości, jaką Bóg nieustannie mi ofiarowuje. Pragnę Mu zaufać bardziej, bo On jest najbardziej kochający...Doświadczyłam tego że Słowo Boże jest żywe i dotyka serca i życia....

## **Zrozumieć sakrament pokuty**

**Spowiedź jest jednym z siedmiu sakramentów. Każdy sakrament, a więc także i spowiedź, to spotkanie z samym Bogiem. Aby się dobrze wyspowiadać, musimy spełnić pięć warunków. Pierwszym z nich jest rachunek sumienia.**

### **Czy dobrze przygotowujesz się do sakramentu pokuty?**

Czy potrafisz obiektywnie popatrzeć na swoje życie, czyny, słowa, myśli?

Niestety, często podchodzimy do rachunku sumienia jak księgowy do bilansu, wyliczając poszczególne pozycje i oceniając ich wagę. Często w ogóle nie zadajemy sobie trudu wykonania rachunku sumienia, naprędce przypominając sobie, czym obraziliśmy Boga. Być może czasem wyznajemy te grzechy, które najczęściej się powtarzają pomiędzy jedną a drugą wizytą w konfesjonale.

### **Tymczasem spowiedź to nie zwykła wylizanka przewinień i grzechów.**

To modlitwa! Modlitwa w obecności Ducha Świętego bo to za Jego sprawą i w Jego obecności mamy dostrzec co nas dzieli i przeszkadza w relacji z Bogiem. To co odbiera nam życie wieczne. Podczas spowiedzi mamy na nowo się nawrócić! Oczyszczyć z błędów, win, grzechów i pokus. Na nowo mamy wejść na drogę Pana w naszej ziemskiej wędrówce!

W jednej z pieśni śpiewamy:

„Zbawca nasz zgodził się wziąć mój grzech, za mnie umrzeć chciał, ażebym znał mój ogrom win...”

Dlatego spowiedź to chwila, kiedy powinniśmy z całą siłą i całym sobą przywierać do wiszącego na krzyżu Jezusa! To chwila kiedy powinniśmy być jak On. Bo zgodnie z obietnicą Pana:

*Choćby wasze grzechy były jak szkarłat - nad śnieg wybieleją.*

*Choćby były czerwone jak purpura - staną się białe jak wełna.*

*Iz 1,18*

Dlatego przed kolejnym podejściem do konfesjonału, zatrzymajmy się dłużej na rachunku sumienia. Nie bądźmy jak księgowi, bądźmy wierni obietnicy Pana!

A w codziennej modlitwie pamiętajmy o spowiednikach i przewodnikach duchowych. Módlmy się dla nich o mądrość i siłę w prowadzeniu owiec do Pana.

**Dorota Sowa**

## **Ewangeliarz, czyli komentarze do wybranych czytań dnia według Joanny Sklorz**

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, 14.09.2020

TAK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT, ŻE SYNA JEDNORODZONEGO DAŁ, ABY KAŻDY KTO W NIEGO WIERZY NIE ZGINAŁ, ALE MIAŁ ŻYCIE WIECZNE. Bóg kocha mnie i ciebie. Znalazł sposób bym mogła żyć wiecznie. Bóg nie chce dla mnie potępienia, ale zbawienia. Bóg pragnie zawsze dobra dla mnie, a nie mojej zguby. Chce dla mnie błogosławieństwa, a nie potępienia. Jeśli zaczniesz tak myśleć o Bogu, będziesz Mu wierzyć. ABY KAŻDY KTO W NIEGO WIERZY, MIAŁ ŻYCIE WIECZNE. Każdy kto wierzy JEGO SŁOWU. Panie Jezu dziękuję Ci, że oddałeś życie za mnie, za TWÓJ KRZYŻ, że poniosłeś w Sobie skutki moich grzechów.

## **Ewangeliarz, czyli komentarze do wybranych czytań dnia według Joanny Sklorz**

XXIV tydzień zwykły, 16.09.2020, 1 Kor 12,31-13,13

Łk 7, 31-32

*Dzisiejsza Ewangelia to diagnoza naszych czasów – nic nie pasuje. Łatwiej nam dzielić niż łączyć, krytykować, niż widzieć wartość i dobro. Nie ma dla nas autorytetów, których nie dosięgałaby nasza złośliwa, czy krzywdząca ocena. Podziały i wyrazy wzajemnej niechęci, czasami wręcz pogardy, głęboko ranią. Dziś Ewangelia nosi tytuł DUCH PRZEKORY PRZESZKODĄ W PRZYJĘCIU KRÓLESTWA BOŻEGO. Jezus mówi, że Ci którzy przyjęli Dobrą Nowinę, to Dzieci Mądrości nie doszukują się drugiego dna. Mają serce szczerze i proste, przyjmują rzeczywistość taką, jaka jest. Nie dociekają podejrzewając wszystkich o wszystko, o jakieś zło, brak szczerości, o nieprawdę.*

*Dzisiejszy świat mówi o sobie, że jest mądry. Dzisiejszy świat patrzy na Kościół i na Chryścjan nazywając ich ciemnogrodem, że nie idą za duchem czasu, to ciemnota.*

*Kim jesteś? Dzieckiem mądrości, czy dzieckiem kapryśnym, narzekającym?*

*Róbmy to, czego od nas oczekuje Bóg i bądźmy otwarci na to, co Bóg do nas mówi.*

**BO SŁOWO PANA JEST PRAWIE, A KAŻDE JEGO DZIEŁO GODNE ZAUFANIA.**

*Nie mogę nie wspomnieć o pierwszym czytaniu z Listu św. Pawła do Koryntian. Hymn o miłości. Jeśli chcesz wiedzieć, jaki jest Jezus w miejsce Miłość wstaw Jezus. A jeśli chcesz się dowiedzieć, w czym jeszcze nie domagasz – wstaw swoje imię zamiast słowa Miłość. JEZUS JEST CIERPLIWY, ASIA NIE ZAZDROŚCI.... WSZYSTKO ZNOSI, WSZYSTKO PRZETRZYMA. TAK WIĘC TRWAJĄ WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ, TE TRZY; Z NICH NAJWIĘKSZA JST MIŁOŚĆ. Panie, niech nas ogarnie Twoja Łaska, według nadziei, którą pokładamy w Tobie.*

*Pozdrawiam serdecznie.*

*Asia*

### **Z CYKLU BOŻE OBIETNICE**

**Pokój zostawiam wam,**

**pokój mój daję wam.**

**Nie tak jak daje świat, Ja wam daję .**

**Niech się nie trwoży serce wasze ani nie lęka!**

**J 14,27**

Modlitwa do Św. Michała

Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.**

**W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.**



#### **Redakcja:**

Redaktor naczelny: Magdalena

Ślaska; [m.slaska.sne@gmail.com](mailto:m.slaska.sne@gmail.com)

Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł

Babicz; [p.babicz.sne@gmail.com](mailto:p.babicz.sne@gmail.com)

Autorzy tekstów: Barbara

Sobota, Dorota Sowa

Edycja tekstu: Renata Waloszek;

[r.waloszek.sne@gmail.com](mailto:r.waloszek.sne@gmail.com)

Opiekun duchowy: o. Maciej

Kostecki

**Strona internetowa:**



[www.snezabrze.pl](http://www.snezabrze.pl)